

Jacek Jaguś, *Ludność białoruska województwa nowogródzkiego II Rzeczypospolitej w percepcji polskich elit regionu. Analiza społeczno-polityczna*, Toruń: Wyd. Adam Marszałek, 2014, 276 s.

Jacek Jaguś jest z wykształcenia socjologiem, historykiem i politologiem. Widoczne jest to w prezentowanej tu książce, jej skonstruowaniu jako zwartej całości, tematyce jej poszczególnych fragmentów, metodologii, odwoływaniu się do źródeł, sposobie narracji. Jak stwierdzono we *Wstępie*, „do grona elit zaliczono wszystkich urzędników, pracowników naukowych, nauczycieli, studentów, duchownych, publicystów, oficerów wojska polskiego, policji i Korpusu Ochrony Pogranicza oraz ziemian” (s. 8).

Praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy zatytułowany *Uwagi metodologiczne* zawiera przedstawienie koncepcji badawczej oraz krytykę źródeł. Bazą, na której oparł się autor książki, są głównie źródła zastane, a więc, oprócz danych urzędowych i dokumentów osobistych, ówczesna prasa, co oczywiste, także literatura przedmiotu, zarówno okresu międzywojennego, jak i późniejsza. W rozdziale drugim scharakteryzowano województwo nowogródzkie (administrację, industrializację, ludność, szkolnictwo, wyznania, białoruskie organizacje), a trzeci zatytułowany *Uwarunkowania postrzegania Białorusinów Nowogródzczyzny II Rzeczypospolitej przez polskie elity regionu*, skupiając się na historii, strukturze społeczności białoruskiej, stanie jej świadomości i wpływie na nią Białorusi sowieckiej; omówiono także politykę narodowościową RP wobec mniejszości białoruskiej. Rozdział czwarty *Rekonstrukcja obrazu Białorusinów Nowogródzczyzny II Rzeczypospolitej w percepcji polskich elit regionu* zawiera podrozdziały poświęcone stosunkowi Białorusinów do państwa polskiego, poziomowi ich świadomości narodowej oraz ich cechom osobowym. Rozdział ostatni, piąty, nosi tytuł: *Wartość poznawcza ustaleń okresu międzywojnia dla zrozumienia postaw i zachowań Białorusinów w latach II wojny światowej i współcześnie*. Pracę zamyka *Zakończenie, Wykaz źródeł i literatury oraz Wykaz skrótów*.

Jacek Jaguś w końcowych partiach książki – co ważne – stwierdza: „analiza przebiegu poszczególnych wydarzeń lat II wojny światowej na terenie Nowogródzczyzny wskazuje, że sposób postrzegania Białorusinów w okresie międzywojennym przez polskie elity regionu był w zasadniczej mierze zgodny z rzeczywistością” (s. 241). Podaje w wątpliwość tezę, jakoby w okresie międzywojennym stosunek Białorusinów do II RP stawał się coraz gorszy, a najpowszechniejszym uczuciem wobec członków polskiej administracji był strach (powołując się w tym ostatnim przypadku na Eugeniusza Mironowicza, a ten z kolei na Łarysę Hienijusz – s. 261). Białoruskie elity narodowe, nieliczne w okresie międzywojennym (jak i obecnie na Białorusi i Biało-

stoczczyźnie), odbierały często (tak jest i obecnie) przejawy aktywności społecznej Białorusinów jako świadectwo ich wykształconej świadomości narodowej. Omawiana tu praca przedstawia materiały wskazujące na niski poziom unarodowienia Białorusinów, w zdecydowanej większości etniczny, a nie narodowy charakter omawianej społeczności, klasowy, niekiedy komunistyczny kontekst ich aktywności. Białoruskie elity narodowe niegdyś, jak i po 1991 roku postrzegają swoje społeczeństwo często jako takie, jakim chciałyby, by ono było, a nie takie, jakim jest w rzeczywistości. Masowe wstępowanie białoruskich chłopów do „Hromady”, postrzegane często w białoruskiej historiografii jako przejaw ich świadomości narodowej, interpretowane było przez polskich świadków tego zjawiska w kategoriach klasowych, nierzadko jako skutek komunistycznej agitacji. Również termin „Białorusin” był nierzadko świadectwem nie tyle świadomości narodowej, ile „agitacyjnym hasłem” (s. 149). Autor nie uważa jednak, by społeczność białoruska była w II RP silnie skomunizowana, z wyraźnie dominującymi postawami antypolskimi. Dominowała w niej bierność, a stosunek do państwa polskiego poszczególnych jednostek i całych grup Białorusinów nie był rezultatem uwarunkowań ideowo-narodowych, lecz klasowo pojmowanych interesów (głównym czynnikiem było posiadanie ziemi i poziom materialnego bytu). J. Jaguś zauważa też, że Polacy dostrzegali to, iż u młodego pokolenia Białorusinów przejawy świadomości narodowej pojawiały się częściej niż wśród starszego, choć i w tym przypadku nie było to zjawisko powszechne (s. 171–172).

Autor pracy nie uważa, by w okresie międzywojennym zaistniało wyraźne zjawisko nasilenia się procesu nabywania w opisywanej społeczności świadomości narodowej. Twierdzi, iż Białorusini wciąż w latach 30. byli podatni na asymilację, aczkolwiek jej tempo było uzależnione od kwestii gospodarczych (s. 256). Dodać do tego można, iż słuszność tej tezy potwierdziły losy społeczeństwa białoruskiego w ZSRS, co więcej, również w niepodległej już RB. Sądzę, że na zakończenie prowadzonej tu relacji można przytoczyć zbiorczą charakterystykę społeczności białoruskiej, powstałą w oparciu o opinie (opisy) polskich elit w latach 1927–1939. „Przed wszystkim w tym okresie – pisze Jacek Jaguś – wskazywano na głęboką bierność i apatię Białorusinów, podkreślając jednocześnie, że stan taki jest typowy dla przedstawicieli interesującej nas mniejszości. Nikłe zaangażowanie w uroczystości związane z obchodami 25 marca, bardzo niewielkie zainteresowanie białoruską literaturą i prasą, sporadyczne protesty wobec polityki władz wprowadzającej wygłaszanie kazań w cerkwiach oraz naukę religii prawosławnej w języku polskim, wreszcie bardzo mała skuteczność, charakteryzującej się stosunkowo dużym rozmachem w województwie nowogródzkim, akcji ws. szkoły białoruskiej z 1936 roku spowodowały, że wspomniana tendencja do upatrywania źródeł określonych działań czy zachowań w innych niż świadomość narodowa czynnikach utrzymała się już do wybuchu II wojny światowej” (s. 169).

Niniejsza nota recenzyjna jest relacją z przeczytanej książki, a nie jej recenzją. Praca Jacka Jagusia zasługuje jednak na szeroką, pogłębioną analizę. Powstała przede wszystkim w oparciu o materiały urzędowe, zaistniałe w środowisku polskich władz.

Nie wydaje się jednak, by zaprezentowany w ten sposób obraz międzywojennej społeczności białoruskiej wymagał fundamentalnej korekty, chociaż – co oczywiste – częściowe modyfikacje tego obrazu są możliwe i autor omawianej pracy jest tego z pewnością świadom, co zresztą wynika w jakimś stopniu z jej – ograniczającego zakres badań – tytułu.

Ryszard Radzik